

RZEMIEŚLNIK POMORSKI

TYGODNIK GOSPODARCZY

Zjazdy rzemiosła w Szczecinie

(Od własnego sprawozdawcy „Rzemieśnika Pomorskiego“)

W dniach 29. i 30. 9. oraz 1. bm., odbyły się w Szczecinie zjazdy poświęcone sprawom rzemiosła.

Pierwszy dzień poświęcony był rzemiosłu Ziemi Szczecińskiej. Zjazd delegatów rzemiosła woj. szczecińskiego, zorganizowany przez Izbę Rzemieśniczą wyprzedziło nabożeństwo w Kościele Królowej Korony Polskiej.

Otwarcia zjazdu dokonał Prezes Izby Rzemieśniczej w Szczecinie p. Paczesny, witając przedstawicieli miejscowych władz, jak Urzędu Wojewódzkiego, Zarządu Miejskiego i Izby Przemysłowo-Handlowej oraz przedstawicieli Ministerstwa Przemysłu i Handlu Dyrektora Departamentu Przemysłu Miejsowego p. Zbigniewa Ehrenberga, Związku Izb Rzemieśniczych z prezesem — postem Sadłowskim i dyr. Roszkowskim, dalej Prezesów i Dyrektorów wszystkich Izb Rzemieśniczych i przybyłych delegatów.

Dalsze przewodnictwo spoczywało w rękach prezesa Grodzkiego Związku Cechów p. Wojciechowskiego.

W imieniu społeczeństwa szczecińskiego przemówił przewodniczący WRN. dr Patek, podkreślając, że skazani jesteśmy na odbudowę Kraju własnymi siłami, gdyż sprzymierzeńcy nasi z zachodu raczej myślą nad odbudowaniem Niemiec, zamiast pomagać państwu zniszczonemu przez Niemców.

Chcąc, aby odbudowa Kraju i uprzemysłowienie nastąpiło w szybkim tempie, należy przystąpić do szkolenia i przygotowania sił fachowych dla zwiększenia produkcji nie tylko przez powiększenie liczby warsztatów, ale również przez zwiększenie pracy i wydajności ludzkiej.

Następnym mówcą był dyr. Z. Ehrenberg.

Podkreślił on, że 3 letni plan nakłada na rzemiosło obowiązek, aby w końcu 1949 r. produkcja jego osiągnęła wysokość produkcji z roku 1939. Dyrektor Zbigniew Ehrenberg przytoczył słowa wiceministra Przemysłu i Handlu Szyra, wypowiedziane do rzemieślników warszawskich przy położeniu kamienia węgielnego pod reprezentacyjny gmach rzemiosła Stolicy:

„Jeżeli założeniem narodowego planu gospodarczego jest doprowadzenie do dobrobytu, to nie można sobie tego wyobrazić bez rzemiosła. Produkcja rzemieślnicza jest najwłaściwszym sposobem rozwiązania dobrobytu ludności“.

W końcu swego przemówienia dyrektor Ehrenberg wyraził uznanie dla rzemiosła szczecińskiego, które osiedlając się tam i zakładając warsztaty, dało najlepszą odpowiedź, że Szczecin jest i będzie polski.

Po dalszych przemówieniach nastąpiło wygłoszenie trzech referatów i to na tematy:

1. Położenie gospodarcze rzemiosła szczecińskiego i jego postulaty aktualne;
2. Zagadnienie kształcenia uczniów w rzemiosle;
3. Podatki i świadczenia socjalne.

Po dość szerokiej i rzeczowej dyskusji Zjazd Delegatów Rzemiosła Pomorza Zachodniego uchwalił rezolucję następującej treści:

1. wnosi się o jak najszybsze uregulowanie sprawy tytułów własności warsztatów rzemieślniczych, przy czym oszacowanie przez urzędy likwidacyjne winno nastąpić ze współudziałem przedstawicieli rzemiosła, a należność winna być uiszczana w

ratach dostosowanych do możliwości płatniczych rzemieślnika.

2. Wnosi się o uproszczenie systemu udzielania pożyczek inwestycyjnych przez zmniejszenie trudności związanych z ich realizacją w bankach.
3. Wnosi się o uwzględnienie prawidłowo sporządzonych przez cechy kalkulacji przy ustalaniu cen na wyroby rzemieślnicze.
4. Wnosi się o zreformowanie opłat czynszowych od tzw. metrażu oraz opłat za świadczenia uboczne, jak np. wodę, należność za którą winna być obliczona na podstawie indywidualnego zużycia również i dla rzemiosła zużywających wodę dla celów przemysłowych, a mianowicie piekarzy, rzeźników i fryzjerów.
5. Wnosi się o zrewidowanie sposobu udzielania ulg dla piekarzy przez organa samorządowe, które to ulgi w wysokości 50% czynszu winny być przyznawane w wypadku wykazania 75% wypieku chleba kartkowego, a nie 75% obrotu, jak to stosują samorządy terytorialne.
6. Wnosi się o obniżenie opłat za zużycie prądu, których nadmierna wysokość hamuje mechanizację warsztatów rzemieślniczych, a kalkulację za wyroby rzemieślnicze pogarsza na niekorzyść konsumenta. Np. zawód fryzjerski płaci 30.— zł za Khw, a przecież z usług fryzjerstwa korzysta cały świat pracy, co w konsekwencji wpływa na podniesienie cen za te usługi.
7. Wnosi się o równomierne zaopatrywanie rzemiosła w surowce w ilościach dostosowanych do jego możliwości produkcyjnych, co równocześnie umożliwi rozwój cechowych spółdzielni pomocniczych.

W szczególności wnosi się o przydzielenie ilości skór miękkich dla rzemiosła szewskiego oraz dodatków krawieckich dla rzemiosła branży włókienniczej, oraz kompletnego wyposażenia w surowce i półfabrykaty zawodów: elektrotechnicznych, budowlanych, drzewnych, spożywczych, poligraficznych i usług osobistych. Rzemiosło metalowe odczuwa ogromny brak cyny do lutowania metali kolorowych, kauczuku, armatury, narzędzi, karbidu oraz tlenu.

8. Wnosi się:
 - a) o zmianę systemu podatkowego odnośnie podatku obrotowego i dochodowego przez wprowadzenie ryczałtowego sposobu ich uiszczania przez warsztaty rzemieślnicze w/g norm dochodowości, ustalonych przy współudziale przedstawicieli rzemiosła jako rzeczoznawcy.
 - b) O łagodniejszą w istniejącym obecnie systemie podatkowym ocenę prowadzonych przez rzemieślnika ksiąg handlowych i nie o odrzucenia ich w całości dla błahych usterek natury formalnej w szczególności, gdy tylko pozycje niektóre nie odpowiadają istniejącym przepisom.
 - c) O zaniechanie ustalania przez urząd skarbowe domiarów jedynie na podstawie przypuszczeń o ukrywaniu przez rzemieślnika rzeczywistych dochodów.
 - d) O branie pod uwagę przez urzędy skarbowe marż brutto zysku, ustalonych przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu, w odniesieniu do zawodów rzemieślniczych a nie stosowanie własnych norm zysku netto, przekreślających zasady uczciwej kalkulacji.
9. Wnosi się o zarządzenie ogłaszania osobnych przetargów na te roboty budowlane, których pewna kategoria przeważa w ogólnym kosztorysie budowy, jak np. prace malarskie, szklarskie, stolarskie, metalowe, elektryczne itp. i przydzielanie tych prac rzemieślnikom, a nie generalnym przedsiębiorcom.
10. Wnosi się o jak najszybsze wprowadzenie obowiązku należenia do cechów.
11. Wnosi się o zniesienie dualizmu, jaki zaistniał w ostatnim czasie między Izbami Rzemieślniczymi i Izbami Przemysłowo-Handlowymi na polu kompetencji gospodarczych, co do niektórych zawodów rzemieślniczych, jak budownictwa, elektrotechnictwa, piekarstwa, cukiernictwa, rzeźnictwa i wędliniarstwa itp. W konsekwencji zawody te są pociągane do podwójnej rejestracji oraz zmuszane do dostarczania po-

dwojnie tych samych statystyk. Zawody te pragną podlegać kompetencji jednego samorządu gospodarczego a mianowicie właściwej dla siedziby danego zawodu Izbie Rzemieślniczej, gdyż rzemiosła te wzięły z Izb Rzemieślniczych swój początek i pragną przy nich pozostać bez względu na ilość zatrudnionych pracowników.

12. Wnosi się:
 - a) o przyznanie mistrzom kształcącym uczniów premii w postaci ulg podatkowych,
 - b) utworzenie Komisji Mieszanych, złożonych z przedstawicieli władz przemysłowych i samorządu rzemieślniczego w celu stałego uzgadniania stawek płac dla uczni rzemieślniczych,
 - c) przyznania uczniom kształcącym się u mistrza i uczęszczającym do Publicznych Średnich Szkół Zawodowych tych samych ulg, jakie posiadają uczniowie Państwowych Szkół Przemysłowych (Zniżki kolejowe, zniżki na imprezy itp.),
 - d) wydania zarządzeń eliminujących ingerencję czynników ubocznych w okresie trwania nauki, a pozostawianie pieczy nad sprawami uczniowskimi Cechom zgodnie z art. 161 prawa przemysłowego.
13. Wnosi się o nietraktowanie uczniów rzemieślniczych jako siły najemnej.
14. Wnosi się o nierozciąganie umów zbiorowych na uczniów rzemieślniczych, lecz stosowanie w odniesieniu do nich stawek zarobkowych ustalonych przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu.

W drugim dniu odbył się zjazd prezesów i dyrektorów Izb Rzemieślniczych, pod przewodnictwem prezesa Związku Izb pośła Sadłowskiego Juliana.

Najważniejszym przedmiotem obrad była sprawa organizacji Centrali Doskonalenia Zawodowego Rzemiosła w Szczecinie.

Niemiec wybudował w Szczecinie olbrzymi gmach, który służył doskonaleniu zawodowemu — tzw. Reichsmeisterschule.

Gmach ten został tylko częściowo zniszczony.

Chcąc ten zabytek kultury rzemieślniczej uratować, Izby Rzemieślnicze uchwały oddać go do dyspozycji Centrali Naukowych Instytutów Rzemieślniczych, celem szkolenia w zawodach rzemieślniczych. Gmach ten częściowo już jest w użyciu i odbywają się tam różne kursa dokształcające oraz szkoleniowe.

Dla zabezpieczenia uszkodzonego częściowo gmachu, Izby Rzemieślnicze uchwały doraźną pomoc w wysokości 3.000.000 zł z tym, że dalsza pomoc będzie udzielona w miarę potrzeby i w miarę możliwości.

Następnie przedyskutowano projekt nowej listy rzemiosł, jak również dalszy projekt, a mianowicie jednolitej instrukcji organizacyjnej biur Izb Rzemieślniczych, ramowego statutu organizacyjnego Związków Rzemieślniczych i zagadnienia wprowadzenia w życie dekretu o przymusie cechowym oraz projektu rozporządzenia wykonawczego do tego dekretu, jak wreszcie zagadnienia sieci organizacyjnej cechów i Okr. Zw. Cechów.

Aczkolwiek już od dawna spodziewano się definitywnego wprowadzenia w życie powyższych przepisów i zarządzeń, to jednakże z uwagi na przepisy prawne i przemiany struktury gospodarczej powojennej, wszystkie to projekty odesłano do specjalnej komisji, celem ostatecznego opracowania i przedłożenia właściwym władzom do nadania im mocy obowiązującej.

Również aktualną była sprawa udziału rzemiosła na targach i wystawach.

Naczelnik Wydziału Rzemiosł w Ministerstwie Przemysłu i Handlu p. Artur Zabęski oznajmił zebrany, że w przyszłym roku w miesiącach maju, czerwcu i lipcu odbędzie się we Wrocławiu wystawa rzemiosła Ziemi Odzyskanych, ażeby na tej drodze pokazać Polsce i światu dorobek rzemiosła i jego postęp na Ziemiach Odzyskanych.

Rozważano również projekt udziału rzemiosła na Targach Poznańskich.

W trzecim dniu odbył się zjazd Naukowych Instytutów Rzemieślniczych z udziałem Izb Rzemieślniczych, którego otwarciem dokonał prezes Centrali Stanisław Creti, zaś przewodnictwem objął jako prezes Rady Głównej Centrali dyr. Zbigniew Ehrenberg.

Program zjazdu obejmował pokaz plastycznego nauczania.

Referentami byli wicedyr. inż. Mackiewicz, Mgr Kwiatkowski oraz Jan Chrzan.

Plastyczna metoda nauczania, która jest tworem nowoczesnym, ma tę zaletę, że uczeń zdobywa naukę w krótkim czasie na podstawie przedstawionych rysunków, wykazujących dokładnie proces pracy, bez uciekania się do wykładów i praktycznych pokazów.

Po złożeniu sprawozdań przez dyrektorów poszczególnych instytutów, które znajdują się przy Izbach Rzemieślniczych, powzięto odpowiednie postulaty w kierunku usprawnienia organizacji.

Rozpatrywano projekt powstania przy instytutach wydziału badania i prac naukowych.

Wreszcie uchwalili wytyczne do budżetu na rok 1948.

Gościnności udzieliła Izba Rzemieślnicza w Szczecinie, która dzięki energicznemu dyrektorowi p. Kurowskiemu była sprawna i bez zarzutu, za co należy się p. dyr. Kurowskiemu specjalne podziękowanie.

Obliczenia kosztów produkcyjnych

Zagadnienie, jak obliczyć koszty produkcyjne (koszty ogólne, generalia) było w rzemieśle zawsze kwestią o wyjątkowym znaczeniu. Zasadniczo należy wysokość kosztów produkcyjnych ustalić na podstawie księgowości. Dopiero w tym wypadku można dokładnie ustalić ich procentowy stosunek do kosztów robocizny lub też do kosztów materiału.

W praktyce okazuje się, że nie wszyscy rzemieślnicy prowadzą księgi tak, aby mogły one odzwierciedlać poszczególne elementy kalkulacyjne.

Różne są ku temu przyczyny. Jedni prowadzą tylko nakazaną księgowość podatkową, inni prowadzą do tego książkę kasową zapisując do niej wprawdzie faktyczne przychody i rozchody lecz bez rozbięcia na kategorie. Niektórzy znowu prowadzą księgi uproszczone, przy czym nie zawsze zdają sobie sprawę jakie wydatki należy zaliczyć do kosztów produkcyjnych.

Poza tym stwierdzić trzeba, że jedno przedsiębiorstwo nie jest równe drugiemu. W jednym wypadku zatrudniony jest tylko jedna siła, to jest sam przedsiębiorca, w drugim pracuje jeszcze uczeń, w trzecim również i czeladnik. Jedno przedsiębiorstwo pracuje tylko z własnych surowców, drugie tylko z cudzych, dodając z reguły pewne dodatki, w trzecim zachodzi i jeden i drugi sposób produkcji.

Niektóre przedsiębiorstwa połączone są z handlem, inne sprzedają tylko własny wyrób, który w własnym przedsiębiorstwie wyprodukowali.

Do tego dochodzi, że niektórzy przedsiębiorcy mieszkają w własnej nieruchomości, nie obliczają dla przedsiębiorstwa udział w kosztach na utrzymanie nieruchomości. Inni chcą ustalić koszt robocizny doliczając koszty ubezpieczeń bezpośrednio do robocizny, zaś koszty produkcyjne obliczają w stosunku do tak podwyższonej robocizny.

Jest to znamienne, że ustalenie kosztów produkcyjnych w gronie fachowców jednego zawodu nie doprowadza do właściwych rezultatów, gdyż z reguły każdy opiera się na swoich zapiskach, które nie zawsze odpowiadają wymogom jakim odpowiadać muszą księgi handlowe.

Toteż o ile chodzi o zawody spżywcze, to koszty produkcyjne często ustalone są komisyjnie, zazwyczaj na podstawie analizy, korzystając przy tym z cyfr podanych przez poszczególnych uczestników takich komisji.

Biorąc pod uwagę doświadczenie jakie w tym kierunku zdobyli rzemieślnicy zawodów spożywczych, opracowała komisja, składająca się z wybitnych fachowców zawodu szewskiego wysokość kosztów produkcyjnych w stosunku do robocizny.

W związku z sprawozdaniem kalkulacji poszczególnych zawodów, prędzej czy później każdy zawód będzie musiał poddać się opracowaniu kalkulacji, a w szczególności kosztów produkcyjnych.

Pomocą może być przy tym doświadczenie, jakie w tym kierunku zdobyli już niektóre zawody.

Dlatego w ramach niniejszego artykułu podany jest rezultat ostatnio przeprowadzonej analizy kosztów produkcyjnych dla zawodu szewskiego.

Robocizna

W poszczególnych miejscowościach płacono następujące stawki godzinowe netto: nosza 257 zł.

40 — zł, 40 — zł, 42 — zł, 35 — zł, 65 — zł, 35 — zł.

Powyższe 6 pozycji razem zliczone wynoszą 257 — zł, podzielone przez 6 dają przeciętnie 43 — zł na godzinę.

Miesiąc liczy z reguły 200 godzin pracy. 200 godzin a 43 zł daje 8.600,— zł.

Powyższa płaca czeladnika za jeden miesiąc stanowi podstawę do ustalenia wysokości kosztów produkcyjnych.

Warsztat, który służy za podstawę zatrudnienia jedną płatną siłą produkcyjną.

Koszty produkcyjne

1. Ubezpieczenie pracownika: ubezpieczeniowe 5%, ubezpieczeniowe emerytalne 5,2%, ubezpieczeniowe wypadkowe przeciętnie 2%, ubezpieczeniowe bezrobocia i funduszu pracy 4% = 16%.

2. Koszty urlopu: obliczyć należy koszty urlopu w stosunku rocznym: 8 600,— zł × 12 mies. = 103 200,— zł, urlop 14 dni a 48 godz. po 43 zł daje 2038,— zł do 103 200,— zł = 3,9%.

3. Podatek od wynagrodzeń: jakkolwiek płaci go ustawowo pracownik, to z reguły płacony jest przez pracodawcę dla podwyższenia dochodu pracownika: 8 600,— zł razy 12 mies. = 103 200,— zł, stopień 4 tabeli = 2,5%.

4. Dzierżawa pracowni: wysokość obecnie płaconej dzierżawy ustalono na podstawie podanych cyfr: 2 000,— zł, 2 000,— zł, 1 000,— zł, 1 200,— zł, 600,— zł, 1 500,— zł, 600 zł, 1 500 zł, 2 000,— zł. Łącznie 12 400,— zł podzielone przez 9 daje 1 400,— zł przeciętnie, 1 400,— zł do 8 600,— zł = 16%.

5. Podatek od lokali płaci się 600% od dzierżawy płaconej za ten lokal w sierpniu 1939 r. Ustalono, że płacono przeciętnie 150,— zł miesięcznie; od 150,— zł = 600% = 900,— zł = 10,4%.

6. Wywóz śmieci, woda, kanalizacja, czyszczenie ulicy i komina płaci się przeciętnie 250,— zł mies. = 3%.

7. Światło przeciętnie miesięcznie 12 kw a 30,— zł i dzierżawa licznika razem przeciętnie 500,— zł = 5,8%.

8. Opał przeciętnie 48 cetn. z wolnego rynku a 300,— zł daje 14 400,— zł rocznie a miesięcznie 1 200,— zł = 13,9%.

9. Nieprodukcyjna praca przedsiębiorcy 1 godz. dziennie po 43,— zł daje w 25 dniach 1 075,— zł = 12,5%.

10. Amortyzacja maszyn, urządzenia, narzędzi ogólna wartość 50 000,— zł po 6% daje 3 000,— zł podzielone przez 12 mies. = 250,— zł = 2,9%.

11. Gazety, żurnale, składki do cechu, mat. piśmienne: „Rzemieślnik“ 50,— zł.

gazeta codzienna 90,— zł, składki 100,— zł, mat. piśm. i książki itp. 160,— zł; razem 400,— zł = 4,6%.

12. Remont pracowni i okna jeden raz na dwa lata 2 000,— zł, podzielone przez 24 mies. daje 83,33,— zł mies. = 1%.

13. Koszty kredytu 100 000,— zł po 12% rocznie daje 12 000,— zł, na 3 mies. 3 000,— zł, 3 000,— zł przez 12 mies. daje 250,— zł = 2,9%.

14. Koszty rocznej rejestracji: Izba Rzemieślnicza 300,— zł, Urząd Skarbowy 150,— zł, razem 450,— zł; 450,— zł przez 12 mies. daje 37,50 zł = 4%.

15. Drobne wydatki: tramwaj, formularze, pomoc buchalteryjna itp. przeciętnie mies. 200,— zł = 2,3%, razem = 98,3%, okrągło = 100%.

Jak z powyższego wynika koszty produkcyjne w stosunku do robocizny wynoszą okrągło 100%, przy czym podatek obrotowy nie został wliczony z powodu komplikacji obliczenia, bowiem podatek obrotowy płaci się od obrotu, gdy tymczasem podstawą obliczenia jest tylko robocizna netto.

Stosunek procentowy kosztów produkcyjnych będzie mniejszy, jeżeli czeladnik otrzymuje wyższe wynagrodzenie, zaś koszty produkcyjne będą wyższe jeżeli czeladnik otrzymuje mniejsze wynagrodzenie.

Powyższa stawka zmieni się też na wypadek, gdy zamiast jednego czeladnika pracuje dwóch lub jeżeli mistrz pracuje stale produkcyjnie.

Zaznaczyć jednak wypada, że przy dwóch pełnych siłach zdolność produkcyjna mistrza wynosi z reguły o 50% mniej od pełnej siły, przy trzech tylko jeszcze 25%, zaś przy czterech czeladnikach mistrz produkcyjnie pracować nie może.

Zdolność produkcyjna mistrza zmniejsza się również przy zatrudnieniu uczniów, bowiem czas zużyty na uczenie i dozorywanie uczniów przy pracy nie może być zużyty produktywnie, przy czym praca ucznia niewiele wpływa na zwiększenie wydajności przedsiębiorstwa.

Powyższe dane i uwagi mogą służyć jako wytyczne do przeprowadzenia kalkulacji w innych zawodach, przy czym należy jednak zawsze pamiętać o istotnych warunkach panujących w danym zawodzie.

Jan Cieszyński.

P. K. O. buduje własny gmach

W piątek, 26. 9. br. PKO Oddział w Bydgoszczy, zorganizowała konferencję prasową z okazji wieńcowego nowobudującego się gmachu przy ul. Aleje 1 Maja 23.

Gości przyjmował dyr. Oddziału mgr J. Witoszyński i wicedyr. Wroczyński.

Konferencję zagał dyrektor oddziału mgr J. Witoszyński, który w wstępie poinformował obecnych przedstawicieli prasy, radia i filmu o dotychczasowych osiągnięciach PKO w skali ogólnopolskiej, a następnie o powstaniu i rozwoju Oddziału PKO w Bydgoszczy.

Według tych informacji, już we wrześniu 1945 r. przybyła do Bydgoszczy 7-osobowa ekipa doświadczonych urzędników w celu zorganizowania tutaj Oddziału PKO. Zmudnym wysiłkiem doprowadzono do stanu używalności lokal przy placu Teatralnym, obecnie Daszyńskiego 4. Oddział rozpoczął swoją działalność 17 września 1945 r. Miejscowe społeczeństwo ustosunkowało się do nowopowstałej placówki nader życzliwie, o czym świadczą fakt, że do chwili obecnej jest otwartych kont czekowych 1058, a obroty z ostatniego półrocza wynoszą 12 milionów złotych.

Wobec tak wspaniałego rozwoju, instytucji zarząd PKO, rozumiejąc, że właściwy rozwój oddziału może nastąpić dopiero we

własnym, odpowiednio wyposażonym gmachu, powziął decyzję budowy takiego gmachu w Bydgoszczy przy Aleje 1 Maja 23. W kwietniu 1946 r. przystąpiono do robót, które przetrwała w połowie grudnia ostra zima. Podjęta na nowo w marcu br. budowa idzie naprzód. W kwietniu nastąpiło położenie kamienia węgielnego i wmurowanie aktu erekcyjnego, a w tej chwili rozpoczyna się krycie dachem. Po wykończeniu wnętrza nowy gmach, projektu prof. inż. Żórawskiego z Warszawy, otworzy swoje podwoje dla publiczności prawdopodobnie w lipcu 1948 roku. Pracami kieruje inż. Węglorz z Bydgoszczy. Koszta budowy wyniosą około 40 milionów złotych. Nowy gmach obejmuje 14 600 metrów sześciennych, zawiera cztery kondygnacje, utrzymany będzie w charakterze monumentalnym, wyraz fasady nowoczesny, fasada sama obłożona będzie naturalnym piaskowcem, dach żelazo-betonowy.

Wnętrze gmachu urządzone zostanie według najnowszych wymogów techniki budowy tego rodzaju instytucji. Ozdobą wnętrza będzie wspaniały hol z widokiem na paskorzeźbę, której projekt jest dopiero w opracowaniu. Nowy gmach PKO w Bydgoszczy będzie prawdziwą ozdobą miasta.

Cech Szewców i Cholewkarzy w Bydgoszczy kroczy w lepszą przyszłość pod nowym sztandarem

Jeden z najstarszych cechów rzemieślniczych w Bydgoszczy, bo założony w roku 1350, Cech Szewców i Cholewkarzy obchodził w niedzielę, 5 bm wielką uroczystość poświęcenia nowego sztandaru. Sztandar cechowy uległ zniszczeniu w czasie okupacji, przeto obecnie staraniem zarządu został ufundowany nowy piękny sztandar, na którym oprócz emblematów religijnych i narodowym umieszczono postać wielkiego bohatera narodowego Jana Kilińskiego, który był, jak wiadomo, szewcem.

Celem wzięcia udziału w tej uroczystości zebrały się o godz. 8,30 w Resursie Kupieckiej liczne delegacje cechowe oraz zaproszeni goście i staceli w komplecie członkowie Cechu Szewców i Cholewkarzy, który jest najliczniejszym z cechów rzemieślniczych w Bydgoszczy.

O godz. 9 z orkiestra kolejowa pod batutą p. Preibisa na czele, wyruszone barwnym orszakiem do kościoła ks. ks. Misjonarzy na Bielawkach. W orszaku postępowały 22 poczty sztandarowe cechów zamiejscowych i miejscowych, przedstawiciele władz, rodzice chrzestni oraz rzesze rzemieślników.

Poświęcenia nowego sztandaru cechu Szewców i Cholewkarzy dokonał ks. superior Gienza, który następnie odprawił uroczyste nabożeństwo na intencje cechu. Kazanie wygłosił ks. Szerzycko. W czasie nabożeństwa przygrywała orkiestra kolejowa, a pienia solowe wykonał p. Ickowicz, członek cechu, oraz p. Jasiński.

Po nabożeństwie uczestnicy uroczystości udali się pochodem do Resursy Kupieckiej, gdzie uroczysta akademie utworzył starszy cechu p. Bernard Przybylski, witając przedstawicieli władz, gości i członków cechu.

Pamięć pomordowanych w czasie okupacji i zmarłych członków cechu uczczono 1-minutowym milczeniem.

Szczegółowo opracowana historia cechu Szewców i Cholewkarzy odczytał następnie sekretarz cechu p. Apolinary Bociek.

Dalszym punktem programu było wręczenie dyplomów zasłużonym członkom cechu, którzy obchodzą 50-lecie względnie 25-lecie mistrzostwa. Dyplomy za 50-lecie mistrzostwa otrzymali: Paweł Przybylski, który wychował 5 synów na szewców, oraz syn za zmarłego w tych dniach śp. Władysława Gonczewicza i Wincenty Czajkowski. Dyplomy za 25-lecie mistrzostwa otrzymali pp.: Józef Konieczka, Kazimierz Gabrylewicz, Sylwester Gettka, Franciszek Włodarski, Ludwik Kuźma i Jan Michnacki. Wręczenia dyplomów dokonał dyrektor Izby Rzemieślniczej p. Werno, wygłaszając okolicznościowe przemówienie.

Po odczytaniu aktu erekcyjnego nowego sztandaru przez sekretarza cechu nastąpiły przemówienia przedstawicieli władz, połączone z wbijaniem gwoździ pamiątkowych oraz wpisaniem się do księgi cechowej. Imieniem prezydenta miasta przemówienie wygłosił p. radca Gapiński, po czym przemawiali ks. prob. Gienza, p. dyr. Werno, p. prezes Piółka, p. prezes Godek i p. dyr. Durek. Po wpisaniu się rodziców chrzestnych i delegatów do księgi cechowej nastąpiła wspólna fotografia, a następnie uroczysty obiad. Wieczorem odbyła się zabawa taneczna w salach Resursy Kupieckiej.

W czasie obiadu zebrano na fundusz odbudowy Teatru Miejskiego kwotę 5.161 zł. (JK)

Zwalczenie analfabetyzmu

Zarząd Wojewódzki Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego w Bydgoszczy zamierza rozpocząć w b. roku szkolnym akcję zwalczania analfabetyzmu wśród robotników.

Mimo istnienia obowiązku szkolnego na terenie Polski przez kilkanaście lat, mamy w kraju sporą liczbę analfabetów lub pół-analfabetów wśród ludności wiejskiej i miejskiej.

Nie dysponujemy w tej chwili danymi statystycznymi odnośnie tego zagadnienia z terenu Pomorza, którego ludność została zasiloną elementem polskim z terenów wschodnich.

Należy jednak przewidywać, że na skutek wieloletniej wojny oraz polityki okupanta i na Pomorzu znajdują się analfabeci. Ludzie ci nie są winni swemu kalektwu. Trzeba im za wszelką cenę pomóc, otworzyć zamknięte drogi do lepszego rozwoju i wyzwolenia drzemiących w nich sił.

W dzisiejszych szczególnie warunkach życia jednostki i gromady, gdy każdy obywatel winien brać czynny udział w organizowaniu życia społecznego i państwowego, nie do pomyślenia jest, aby analfabeta mógł być w pełni świadomym i pożytecznym obywatelem.

Dlatego zwalczanie analfabetyzmu jest nakazem chwili.

Trzeba wyszukać analfabetów i półanalfabetów i pójść na pewną w tym kierunku propagandę wśród nich, aby zachęcić ich do nauki.

Jest to sprawa bardzo delikatna.

Trzeba bowiem zwalczyć fałszywy wstyd analfabety i wewnętrzne jego opory.

Prosimy o zainteresowanie się tą sprawą na terenie zakładów pracy oraz przeprowadzenia spisu analfabetów.

Dane liczbowe prosimy przesłać do Zarządu Wojewódzkiego TUR w Bydgoszczy, Al. 1 Maja 14 wraz z uwagami na temat organizacji odpowiedniego kursu w b. roku.

KĄCIK KULTURALNY

Rozpoczyna się nowy sezon imprez artystycznych, wystaw, koncertów, wieczorów literackich, przedstawień teatralnych. **Wystawy malarstwa, grafiki itp.**

W Pomorskim Domu Sztuki po wystawie przez prof. Jana Cybisa przewidziane są następujące wystawy.

8 października — wystawa dzieł Jana Matejki, a mianowicie: „cykl obrazów” „Dzieje cywilizacji w Polsce” ze zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie. Pierwszy raz odwiedzi więc nasze miasto wystawa określona Muzeum Narodowego.

W listopadzie: wystawa prac współczesnych artystów krakowskich, członków Okręgu Krakowskiego Zw. P. A. P.

W grudniu: salon zimowy członków okręgu Pomorskiego Z. P. A. P., artystów z Bydgoszczy, Torunia, Olsztyna, Grudziądza, Inowrocławia, Włocławka.

W styczniu: pokaz Sztuki Ludowej na Pomorzu.

W lutym: wystawa Grafiki Czechosłowackiej odbywająca się obecnie w Muzeum Narodowym w Warszawie.

Związek Polskich Artystów Plastyków zorganizował popularne pogadanki i wprowadzania po wystawach w niedziele, a dla zgłoszonych uprzednio wycieczek również w dni powszednie.

Okręg Pomorski Związku Plastyków przygotowuje wystawę określoną złożoną z prac artystów pomorskich, która odwiedzi Chojnice, Grudziądz, Inowrocław Włocławek.

Najbliższe koncerty (w Pom. Domu Sztuki):

9. X. Recital fortepianowy Ireny Bruje-wiczowej.

16. X. III Koncert symfoniczny — dyryguje Wł. Raczkowski. — Solistka Olga Olgina — sopran.

23. X. Recital fortepianowy Ignacego Blochmana (Belgia).

Wieczory literackie (w Pom. Domu Sztuki). Cykl utworzy Jarosław Iwaszkiewicz, znany pisarz — prelekcję poświęconą Karolowi Szymanowskiemu.

Zaproszeni są na sezon przez Klub Literacko-Artystyczny liczni literaci, poeci, krytycy i historycy literatury, estetyki, teatru.

Teatr Miejski (przy ul. Grodzkiej): „Szelmowskie sztuczki Skapena” sztuka Moliera, reżyseria Tad. Muskata, ilustracja muzyczna kompozytora bydgoskiego prof. Fl. Dąbrowskiego, dekoracje art. malarza T. Kalinowskiego.

Sprostowanie

W numerze 37 naszego pisma z dnia 28. 9. 47 r. zakradł się do artykułu „Idea spółdzielcza i jej realizacja” niemiły błąd, który niniejszym prostujemy.

Zamiast: Nic więc dziwnego, że w miarę zacierania się ingerencji życia gospodarcze warstwy stojących dotychczas na niższym szczeblu w hierarchii społecznej, powstają stopniowo nowe, dostosowane do wymogów ducha czasu formy współzycia gospodarczego — ma być: Nic więc dziwnego, że w miarę zacierania się różnic stanowych i zwiększania się ingerencji w życie gospodarcze warstw stojących dotychczas na niższym szczeblu i hierarchii społecznej, powstają stopniowo nowe, dostosowane do wymogów ducha czasu formy współzycia gospodarczego.

Technikum TUR w Bydgoszczy

Zarząd Wojewódzki Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego w Bydgoszczy organizuje „Technikum” z wydziałem mechanicznym, elektrycznym i Wydziałem organizacji przedsiębiorstw.

Technikum będzie dwuletnie i po zatwierdzeniu przez władze szkolne będzie miało uprawnienia liceum technicznego. Uczelnia ma za zadanie kształcenie czynnych pracowników fabryk i przedsiębiorstw, którzy jako starsi nie mają możliwości uczęszczania do państwowych szkół technicznych.

Program nauczania oparty będzie ściśle na programach liceów państwowych: mechanicznego i elektrycznego.

Zajęcia odbywać się będą w godzinach wieczornych, aby umożliwić słuchaczom zatrudnionym w produkcji podjęcie zajęć szkolnych.

Celem Technikum jest umożliwienie zdolnym fachowcom zdobycie wiedzy teoretycznej i praktycznej, potrzebnej do podniesienia sprawności w fabrykach państwowych, spółdzielczych i prywatnych.

Rozpoczęcie zajęć nastąpi 6 października br.

Zapisy przyjmuje Dyrekcja Technikum ul. Konarskiego 2, w godzinach od 9—12 i od 18—19.

Kandydaci przedłożą ostatnie świadectwo szkolne, życiorys własnoręcznie napisany, metrykę urodzenia, świadectwo kwalifikacji (dyplom czeladniczy, mistrzowski itp.) oraz skierowanie z zakładu pracy.

Z życia rzemieślniczego we Włocławku

Życie rzemieślnicze we Włocławku wkracza na tory aktywnej i zorganizowanej pracy nad rozwojem i kształceniem nowych kadr dobrych rzemieślników. Jest to dowodem, że rozumiemy ważność zadania, jakie spełnia rzemieślnik w odbudowie zrujnowanej wojną gospodarki państwowej.

Cech krawców we Włocławku pierwszy powziął myśl zorganizowania kursów kroju i myśl tę zrealizowano sprawnie i z pożytkiem dla tych, którzy go ukończyli i z tych co korzystać będą z pracy kursantów.

Zakres nauki objął krawiectwo męskie, damskie i dziecięce. W okresie od dnia 18. 8 do dnia 6. 9, 47 r. 72 uczestników kursu kształciło się pod kierunkiem Instruktora p. Tadeusza Górskiego z Katowic. Uczestnicy kursu otrzymają świadectwa wydane przez Pomorski Instytut Oświaty Zawodowej w Toruniu.

W dniu 7 bm. z okazji zakończenia kursu odbyło się zebranie ogólne w lokalu Oddziału Izby Rzemieślniczej we Włocławku przy ul. Kościuszki Nr 6. Zebranych powitał w imieniu Izby Rzemieślniczej w Bydgoszczy p. radca Kwitliński Stefan. W serdecznych słowach wyraził uznanie inicjatorom i organizatorom kursu, podkreślając, że Cech Krawców we Włocławku jest pierwszym, który tę myśl pożyteczną w czyn wprowadził. Z kolei zabrał głos p. Deptuła, dyr. Pomorskiego Instytutu Oświaty Zawodowej w Toruniu. W prelekcji swej omówi-

szczegółowo znaczenie kursu dla rzemiosła jako takiego, oraz znaczenie normalne i wychowawcze. „Dobry bowiem rzemieślnik” mówił dyr. Deptuła „rozumie, że siła fachowa mocno oparta na uczciwości, to siła większa niż siła pieniądza”.

Polsce dzisiejszej potrzeba jak największej liczby rzemieślników, którzy by te słowa w czyn wprowadzali. Możemy wtedy być pewni, że odbudowa polskiej gospodarki da pozytywne wyniki. Trzeba brać jednak pod uwagę, że szeregi rzemieślnicze są bardzo przetrzebione wojną i zachodzi konieczność szybkiego szkolenia młodzieży rzemieślniczej. Starzy fachowcy mają obowiązek przelania swej wiedzy i doświadczenia na młodzie pokolenie.

Z kolei p. instruktor T. Górski podziękował uczestnikom kursu za liczną udział, sprawność i punktualność. P. Kwitliński pożegnał kursantów, życząc im aby nabytą wiedzę fachową wykorzystali z pożytkiem dla siebie i społeczeństwa.

Na zakończenie zebrania odbyła się w lokalu Oddziału Izby koleżeńską herbatką ożywiona dyskusja młodzieży rzemieślniczej.

Dodać należy, że wyniki kursu i liczny w nich udział — są dowodem, że trud organizatorów nie poszedł na marne i że młodzież rzemieślnicza chętnie garnie się do nauki.

Oby dobry przykład był zachętą dla innych celów i bodźcem do dalszej pracy w fachowym kształceniu młodzieży rzemieślniczej.

Zebranie rzemiosła w Kruszwicy

W dniu 31. 8. 1947 r. odbyło się staraniem Pow. Zw. Cechów w Inowrocławiu zebranie rzemiosła w Kruszwicy z udziałem Prezydium Izby Rzemieślniczej w Bydgoszczy w osobach p. Dyrektora J. Werno, p. W-Dyrektora J. Cieszyńskiego i p. radcy L. Urbańskiego.

Po zagajeniu obrad i słowie wstępnym wygłoszonym przez p. radcę Urbańskiego jako przewodniczącego zebrania, głos zabrał p. Dyr. Werno, wygłaszając treściwy i rzeczowy referat. Prelegent mówił o roli rzemiosła w latach przedwojennych, w latach okupacji i dobie obecnej. Zobrazował pracę i wysiłek rzemiosła w czasie oswojowania, podkreślając, że częstokroć bezinteresownie wykonywało pracę dla dobra nowopowstającej Ojczyzny. Wspominał o 1/2 milionowej stracie w szeregach rzemiosła, jaką uczyniła wojna, nadmieniał o szkoleniu narybku, apelował do dążenia do wyrównania braków wykształcenia zawodowego, spowodowanych okupacją, omówił też sprawy kalkulacji, kwestię zaopatrzenia, braki surowca, sprawy reorganizacji Cechów wg zmienionej ustawy przemysłowej. Apelując do ofiarności rzemiosła i życząc mu dalszego pomyślnego roz-

woju, zakończył swą mowę, nagrodzoną licznymi oklaskami.

Po referacie p. Dyr. Werno, głos zabrał Kier. Szkoły Doksztalającej p. Jankowiak, omawiając w przemówieniu swym podniesienia poziomu szkoły do typu gimnazjalnego i wypływające stąd korzyści. Wspominał również o niewłaściwym zachowaniu się uczni w stosunku do mistrzów i nauczycieli. Mowę swą zakończył apelem o ścisłą współpracę mistrzów z szkołą doksztalającą, deklarując ze swej strony życzliwe ustosunkowanie się do potrzeb rzemiosła.

Po ogłoszeniu kilku komunikatów przez p. radcę Urbańskiego głos zabiera powtórnie p. Dyr. Werno, dziękując za zorganizowanie zebrania i zaproszenie najazd i wyraża nadzieję, że przez częstsze urządzanie podobnych zebrani zacieśni się współpraca ogółu rzemiosła z Izłą Rzemieślniczą i nastąpi lepsze zapoznanie się i wzajemne zrozumienie.

Wobec wyczerpania się porządku obrad p. radca Urbański dziękując licznie przybyłym za udział w zebraniu zamyka je hasłem: Cześć Rzemiosłu!

Z zebrania cechu Ślusarzy i Mechaników

W „Domu Rzemiosła” odbył swe zebranie w dn. 29 września rb. Cech Ślusarzy i Mechaników w Bydgoszczy.

Przy zapalonych świecach st. cechu Lubomski dokonał przyjęcia nowych członków w osobach: pp. Kinki, Branickiego, Brzezińskiego, Piórkowskiego, Guziołka, Rybackiego, Kozłowskiego, Kamińskiego, Słowska i Orłowskiego. Z tej okazji wygłosił st. cechu okolicznościowe przemówienie, w

którym zapoznał nowoprzyjętych o obowiązkach i prawach członkowskich.

Następnie podał do wiadomości o przydziale surowca i to: 2850 kg stali, 4770 kg żelaza (surówki) oraz o przydziale 310 żarówek dla użytku warsztatowego. W sprawach przydziału należy kierować się do p. Kotlarka, ul. Dworcowa 9.

Z kolei przystąpiono do sprawy sztafardowej. Życzeniem ogółu członków było,

by stary zniszczony sztandar zastąpić nowym. Tu wielką niespodziankę zrobił komitet sztafardowy, pokazując wszystkim zebranym już wykończony sztandar. St. cechu zaznaczył, iż drzewiec wraz z okuciem wykonał i ufundował p. Krzemień.

Uchwalono zatem, że poświęcenie sztafardu odbędzie się w dniu 26 października br. Do dotychczasowego komitetu sztafardowego wybrano dalszych członków z pp. Niedbalskim i Tarczyńskim jako przewodniczącymi. Ofiarności członków była wielka, dowodził to o dużym zrozumieniu członków, jak ważną rzeczą jest sztandar cechowy. Podkreślić wypada obywatelskie stanowisko p. Skarbonkiewicza, który na ten cel ofiarował walizkową maszynę do pisania — kupujący członek cechu przeleje całą gotówkę do kasy sztafardowej.

W wolnych głosach poruszono trudności jakie wynikły z otrzymaniem tlenku. Na piśmie Średniej Szkoły Zawodowej, która zwraca się do cechu o narzędzia i maszyny postanowiono co następuje: szkoła winna zajmować się stroną teoretyczną uczenia, zaś praktyczną zajmują się mistrzowie, u których praktykuje dany uczeń.

Na koniec st. cechu podał do wiadomości, iż członkowie cechu brali udział w Targach Gdańskich, z których medale złote otrzymali członkowie pp. Tarczyński i Tuski, srebrny zaś p. Kotlarek.

Plenarne zebrania

Cechu Szewców i Cholewkarzy

W poniedziałek, dnia 29 września br. w sali Resursy Kupieckiej odbyło się plenarne zebranie Cechu Szewców i Cholewkarzy w Bydgoszczy.

Zagajenia zebrania dokonał st. cechu p. Przybylski Bernard. Na wstępie podał do wiadomości, iż w nocy zmarł członek honorowy cechu p. G. Goncerzewicz. Przez powstanie z miejsc uczono Jego pamięć. Prosił by darzyć zaufaniem mężów zaufania cechu i nie utrudniać im kasowania składek, gdyż ta funkcję wypełniają honorowo, tracąc przy tym swój własny drogi czas. Poruszył dalej sprawę abonowania „Rzemieślnika Pomorskiego”. W tej sprawie wywiązała się ożywiona dyskusja, w której uznano konieczność abonowania tego pisma przez wszystkich członków cechu.

Do komitetu poświęcenia sztafardu powołano szereg członków, gdzie zarazem nastąpił podział funkcji. P. Bociek referował o przebiegu zjazdu wojewódzkiej komisji cennikowej — szczegóły zostaną podane w „Rzemieślniku Pomorskim”, po uzgodnieniu z władzami wojewódzkimi.

St. cechu zapoznał zebranych o przebiegu zebrania zarządów cechów z udziałem wszystkich władz miejscowych.

Kierownik Pomorskiej Spółdzielni Cechowej p. Kaczmarczyk mówił o zarzutach, które padły na kierownictwo spółdzielni na poprzednim zebraniu. Zarzuty zostały odparte i okazały się nieprawdziwe, gdyż przeprowadzona została w międzyczasie kontrola przez Związek Rewizyjny i władze skarbowe. Obydwa te organa kontrolne, po szczegółowym badaniu, nie stwierdziły żadnych niedokładności.

Przy końcu zebrania omawiano szereg bolączek zawodowych — wszystkie te sprawy omawiane będą w zarządzie cechu. Skarżono się na wysoką cenę skórgumy, która w ostatnim czasie podskoczyła w cenę. Skórguma jest nieodzownym surowcem przy reperacji obuwi dla świata pracy. Należałoby zatem poczynić usilne starania o dostawę tego surowca po jak najniższej cenie.

Wspomnienia pośmiertne

Sp. Władysław Goncerzewicz

Sp. Władysław Goncerzewicz, mistrz szewsko-cholewkarski urodził się 26 października 1875 r. w Bydgoszczy, jako syn Kazimierza Goncerzewicza. Zawodu swego wyuczył się u ojca, który prowadził większe przedsiębiorstwo rzemieślniczo-handlowe. Do czasów usamodzielnienia się pomagał ojcu w przedsiębiorstwie, zaś w roku 1901 objął przedsiębiorstwo po swym ojcu.

Już od najmłodszych lat brał czynny udział w pracy społecznej, należąc w czasach pruskich do Sokolstwa i Towarzystwa Przemysłowców.

Po odzyskaniu niepodległości został wybrany pierwszym cechmistrzem polskiego cechu Szewców i Cholewkarzy w Bydgoszczy. Należał do Bractwa Kurkowego, był przez kilka lat sędzią pokoju i honorowym radcą miejskim. Obecnie był w cechu członkiem honorowym i członkiem sądu polubownego przy cechu.

W Sp. Zmarłym traci cech jednego z najgorliwszych swych członków oraz cennego doradcę fachowego.

Pamięć o Nim długo pozostanie w pamięci wszystkich członków cechu.

Cześć Jego pamięci!

12 tys. kilogramów wyrobu szkła optycznego

W Państwowej Wytwórni Optycznej w Jeleniej Górze czynione są przygotowania do uruchomienia piątego pieca. Zapalenie tego pieca pozwoli na podniesienie produkcji do 12 tys. kg szkła optycznego miesięcznie. Po uruchomieniu piątego pieca załoga fabryki wzrośnie do 400 osób.

Skład materiałów, Konfekcji i Krawiectwo

BRACIA BROWOWSCY

Bydgoszcz, Dworcowa 52 — Telefon 29-32

Polecamy po cenach niskich

konfekcję, materiały,
bieliznę męską i czapki

JAN WAWRZYŃIAK

Pracownia obuwia

Bydgoszcz, ul. Jana Kazimierza 4

wykonuje prace miarowe
według najnowszych
modeli.

Warsztaty
siodlarsko - tapicerskie

Marian Miszewski

CHOJNICE, Marszałka Piłsudskiego nr 11

WYRÓB ARTYKUŁÓW:

Szkolnych

Sportowych

Podróżnych

Siodlarskich

Tapicerskich.

Specjalność: wyściółka samochodów

PRACOWNIA FUTER

FELIKS

JAWORSKI

Bydgoszcz, ulica Dworcowa nr 35

Własna pracownia

Gwarancja za fason

i wykonanie

Najnowsze modele

BANK ZWIĄZKU SPÓŁEK ZAROBKOWYCH

SPÓŁKA AKCYJNA

ODDZIAŁ w BYDGOSZCZY

Plac Ignacego Daszyńskiego nr 4

BANK DEWIZOWY

CENTRALA w POZNANIU, PL. WOLNOŚCI 15

Oddziały: Bielsko-Biala, Bytom, Chorzów, Elbląg, Ełk, Gdańsk, Gdynia, Grudziądz, Jelenia-Góra, Katowice, Kielce, Kraków, Kwidzyn, Łódź, Malbork, Olsztyn, Opole, Piotrków, Płock, Poznań, Sosnowiec, Szczecin, Toruń, Warszawa, Wałbrzych, Wrocław, Zabrze, Zielona-Góra

Udziela kredytu — prowadzi rachunki bieżące i wkładowe, uskutecznia przekazy rozrachunkowe

Załatwia wszelkie sprawy bankowe

Dodatki krawiackie, podszewki, włosie, watalinę

POLECA

BYDGOSKA SPÓŁDZIELNIA

KRAWCÓW, KUŚNIERZY I CZAPNIKÓW

z odpowiedzialn. udz.

BYDGOSZCZ, ALEJE 1 MAJA NR 19

Filie: Tuchola, Armii Czerwonej 17, Świecie, Duży Rynek 7

L. DUKAT

Bydgoszcz, Welniany Rynek 7

Telefon 30 70

Sklep Konfekcji Damskiej i Męskiej

poleca

ubrania męskie i płaszcze, oraz
płaszcze damskie i kostiumy
własnego wyrobu

Firma odznaczona złotym medalem na
Wystawie 600 lecia m. Bydgoszczy

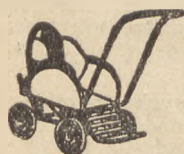
SAMOCODOWE

PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEWOZOWE

Walenty Waszak

Bydgoszcz, ul. Zduny 6 tel. 16-31

wykonuje wszelkie przewozy
i transporty samochodami cięż-
żarowymi szybko i dogodnie.



UWAGA! Wykorzystaj okazję

Wielka zniżka cen

w

Wytwórni Wózków Dziecięcych



W. CZACHOROWSKI, BYDGOSZCZ, Pomorska 21 (wejście Śniadackich), telefon 38-69

J. A. DRAŻKOWSKI i S-ka

BYDGOSZCZ, UL. WYZWOLENIA 1

(przy Placu Ign. Daszyńskiego)

Polecamy:

podszewki i przybory krawieckie

Firma nagrodzona brązowym medalem na Wystawie Przem. Rzem i Handlu w Bydgoszczy

Zezwala się na przedruk artykułów z podaniem źródła.

„Rzemieślnik Pomorski” — redaguje kolegium. Wydawca: Związek Cechów w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska 10. Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, Jagiellońska 10, tel. 24-63. Administracja przyjmuje interesantów codziennie od godz. 10 do 13. Redakcja czynna codziennie (oprócz soboty) od godz. 10 do 12-tej.

Konto czekowe PKO Bydgoszcz VI-340.

Drukarnia Polska Spółdz. Wyd. „Zryw” z o. u., Bydgoszcz 3317 — E 10909